LA BRACE

Hod. IX STUDZIEN - KRASAVIK 1958 N. 44

ŹNIČ

Biełaruskaja relihijna-adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. della Camilluccia, 24 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.



RADASNY VIALIKODNY J SARAKAVINNY SAKAVIKOVY PRYVIET I PAŽADANNI USIM NAŠYM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM!



PRASVIATLEMSIA TRYUMFAM ZBAVICIELA

Raźlivajecca paŭsiodna Alleluja, słàviačaje Chrystova Zhrobuŭstannie — najbolšaje śviata ŭ historyi — śviata pieramohi žyćcia nad śmierciaj, praŭdy nad faryzejstvam, spraviadlivaści nad kryŭdaj. Zahnany lichoj złosciu ŭ ciomny niamy hrob Syn Čałaviečy, niazłomny ducham, ułasnaj siłaj tryumfalna ź jaho vyjchodzie, dajučy nam nia tolki dahmatyčnuju navuku ab svajoj Boskaści, ale i moralnuju — ab tym, što śvietła-herojskaja vytryvałaść karanujecca tryumfam. Adyž u ludzkoj historyi intensyŭnaść taho herojstva nie tak prostalinijnaja, jak u Boha-Čałavieka. U nadpryrodnym žycci naprykład, chryścijanskaj suspolnaści intensyŭnaść taja vyjaŭlajecca jakby rytmična : raz vyhladaje zaniapałaj — raz mahutnieječaj. Apostał Narodaŭ vymoŭna abrazuje heta słavami : « *My byccam umirajučyja, a zaadno žyviom* » (2 Kar.) Śviatło chryścijanskaj viery — byvaje — prysłaniajecca, zatušoŭvajecca nachabna-aślaplajučym štučnym (sputnickim) blichtram dataho, što až « mrakobiesije » prabuje nazyvać jaho « umirajučym ». Ale nia ŭśpieje prahučeć toj demahohična-chaŭturny marš, jak znoŭ razzvońvajecca ŭ pavietry allelujny adhałosak : « *my zaadno žyviom* ! » Žuchleje tady blichtr biaźviernickich puzyroŭ, a nia-raz majstry ichnija, što varažyli kaniec Chryścijanstvu, zhinajuć kaleni pierad tajnicaju jahonaj žyvučaści.

Niešta analohičnaje možna skazać i ab rytmičnaj žyvučaści ŭ narodzie ideału pryrodnaha, ale praśvietlenaha nadpryrodnym. Blizkaje supadannie dvuch śviatkavańniaŭ — Vialikadnia j Sarakavin Aktu 25 Sakavika — jakha j dało nam pryjemnuju nahodu vinšavać Pav. Čytačam hetkaha ideału : poŭnaje niezaležnaści Biełarusi. Historyja imknienniaŭ da hetaha ideału jšła až da aktu jaho ahłašennia 25 sakavika 1918 dy jdzie siannia da jaho dalejšaha realizavannia padobnym rytmam : intensyŭnaść herojskaha zmahannia za jaho to vyhladaje źniamožanaj — to bujna kipučaj, niepieramožnaj. I vorahi biełaruskaha niezaležnickaha ruchu ŭžo nia-raz vykarystoŭvali trahičnyja kan-

(hł. b. 8)

PADZIAKI

Za dalejšyja ŭpłaty na Źnič dziakujem Sp.:

Silvanovič 3750; J.Pituška 1260; JE Bp. B. Słoskans 12000; Dr.Tumaš 3085; Kabuška 3085; Markievič 5040; J. Čar.ki 2500; Čatyrka 3085; Ks. Čarniaŭski 6250.

KATALIKI-BIEŁARUSY Ŭ POLŠČY ČAKAJUĆ BOLŠAHA ZRAZUMIENNIA AD KATALIKOŬ-PALAKAŬ

Redakcyja źmiaščaje hetu adozvu zhodna z nižejpadanaj prośbaj — u nadziei pryslužycca da karysnych abodvym katalickim narodam i Kaściołu jajnych vynikaŭ.

Da Pavažanaj Redakcyi Źniča :

Nia majučy inšych adpaviednych mahčymaściaŭ apublikavać našy balučyja patreby, vielmi prosim u najbližejšym numary Vašaj časopisi dasłoŭna źmiaścić nastupnaje :

U hranicach Polskaj Narodnaj Respubliki znachodziacca ziemli na jakich masava žyvuć biełarusy kataliki i pravasłaunyja, Žyvuć jany pieravažna kala Biełastockaha Haradka, Hajnaŭki, Biełaj Padlaskaj, Bielska Padleskaha, kala Aŭhustova, Sakołki, Krynak, a i ŭ samych hetych miestach dy ŭ Biełastoku jošć ich nie mała. Polskaja presa, jak « Trybuna Ludu » i « Przyjaźń » padajuć, što u sučasnaj Polščy biełarusaŭ jošć bolš jak sto tysiač. Nam zdajecca, što budzie ich jašče bolej, kali voźmiem pad uvahu, što mnoha ź ich u strachu, kab nia być pierasielanymi ŭ Saviecki Sajuz nie padaje svajho praŭdzivaha pachodžańnia, svaje nacyi. Biełarusy ź Biełastoččyny prajaŭlali svaje narodnyja imknieńni z-davion-daŭna. Davoli tolki ŭspomnić, što ŭ druhoj pałavinie XIX stahodździa ŭ biełastoččynie pracavaŭ słaŭny biełaruski revalucyjanier Kastuś Kalinoŭski, vydajučy svoj biełaruski časapis « Mužyckaja Praŭda ». Na pačatku XXst. ŭ Biełastoččynie šyroka raschodziŭsia biełaruski časapis « Naša Niva ». Pasla pieršaje vialikaje vajny na Biełastoččynie šyroka raźvivalisia biełaruskija palityčnyja i kulturnyja arhanizacyi jak « Biełaruskaja Chryścijanskaja Demakracyja », « Bieł. Sialanski Sajuz », « Hramada », « Tavarystva Biełaruskaje Škoły », « Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury » dy inšyja. Na biełastoččynie nie zamiraŭ biełaruski narodny adradženski ruch i ŭ časie druhoje vialikaje vajny. Prajaŭlaŭsia jon abo lehalna, abo nielehalna ŭ formie partyzanckich zmahańniaŭ z hitleroŭcami, jakija Biełastoččynu ŭłučyli da Reichu, z čym biełarusy nikoli nie zhadžalisia. Zrazumiełym tady jošć, što pasla vajny polskaja sučasnaja ŭłada dała mahčymaść biełarusam arhanizavać svaje biełaruskija škoły, a ŭ 1956 h. stvaryć « Biełaruskaje Hramadzka-Kulturnaje Tavarystva ». Jasna, možna mieć zaściarohi, jak da henaha Tavarystva, tak i da škołaŭ, faktam adnak jošć, što sučasnaja polskaja ŭłada maje zusim inšy padchod da biełarusaŭ, jak sanacyjnaja polskaja ŭłada pierad 1939 h., katoraja jak tolki mahła likvidavała ŭsio što było biełaruskaje. Isnujučyja na Biełastoččynie 52 biełaruskija pačatkovyja škoły, 118 pačatkovych škołaŭ, u jakich dzieci vučacca biełaruskaj movy, 2 siarednija škoły — ŭ Bielsku Padleskim i Hajnaŭcy, « Zavočny Vučycielski Instytut » u Biełastoku, Addzieł Biełaruskaj Filolohii pry Varšaŭskim Universytecie, 24 hurtki kulturnaje i artystyčnaje pracy, chory, sceničnyja hurtki, časapis « Niva », jakoha vyjšaŭ užo jubilejny numar — havorać sami za siabie. Pišam ab hetym nie dziela taho, kab pryslužycca kamunistyčnaj prapahandzie, a kab źviarnuć uvahu na zachavańnie inšaje častki polskaha hramadzianstva. U adnosinach da biełarušaŭ u Polskaj sučasnaj Respublicy často zdarajucca varožyja vystupleńni nacyjanalistaŭ i z hetaj prajavaj, treba skazać, uspomnienaja presa adkryta zmahajecca, Nie bačać tolki biełarusaŭ u Polščy, i to niaviedama ź jakich pryčynaŭ, polskija katalickija časapisy, jak « Tygodnik Powszechny », « Przewodnik Katolicki » dy inšyja. U hetych časapisach nikoli nichto naviet adnym słovam nie ŭspamianuŭ ab biełarusach, tak jak-by ich zusim na śviecie nia było, choć často pišuć jany pra nehraŭ u Amerycy, Afrycy dy inšych dalokich narodach. Ciźby hetyja časapisy padtrymlivali pieradvajennuju palityku viedamaha polskaha vilenskaha dziejača i publicystaha Sp. Cata-Mackievića, jaki kaliś svaju palityku adnosna biełarusaŭ vykazvaŭ adnym słovam — *asymilacja* i nie chacieŭ ich naahuł bačyć dy pisać pra ich. Choć, treba skazać, što ŭ pavajennych jahonych knižkach i artykułach prajaŭlajecca časami niejki sentyment da tych, jakich chacieŭ asymilavać. Zdajecca, pierakanaŭsia j jon ab tym, što niama ŭžo takoj siły, jakaja strymała-b biełaruski adradženski ruch, što narod hety maje prava da svajho samastojnaha žyćcia, raźvivańnia svaje kultury i što z hetym faktam, z faktam isnavańnia biełarusaŭ, treba ličycca. Para była-b tady i katalickaj polskaj presie źmianić svaje adnosiny da biełarusaŭ, asabliva katalickamu duchavienstvŭ, katoraje nie padumała ab tym, kab da biełarusaŭ u Biełastoččynie pačać pramaŭlać u ichniaj rodnaj movie, a dziaciej bie-łaruskich navučać relihii pabiełarusku. Treba było-b padumać i ab tym, kab choć u adnoj Duchoŭnaj Seminaryji stvaryć addzieł biełarusaviedy, a taksama ab stvareńni mahčymaściaŭ dla maładych biełarusaŭ da ŭstupańnia ŭ duchoŭny katalicki stan i pryhataŭlańnia novych maładych katalickich śviataroŭ biełarusaŭ.

My ŭsie kataliki dzieci adnaje Matki — Katalickaha Kaścioła. Dla nas prykazańnie Božaje — Lubi Boha ŭsim sercam, usioj dušoj i ŭsioj siłaj svajoj, a bližniaha svajho, jak samoha siabie — pavinna mieć bolšaje i hłybiejšaje značeńnie, jak lozunh « Praletary ŭsiaho śvietu złučajciesia » dla kamunistaŭ ci sacyjalistaŭ. Prykazańnie Božaje i sprava pašyreńnia ŭpłyvaŭ Katalickaha Kaścioła zabaviazvaje da šyrejšaha pohladu na spravy, jakija adbyvajucca ŭ śviecie. Ab tym, što śviatary i misyjanary katalickaha Kaścioła pavinny pramaŭlać da ludziej u ichniaj rodnaj movie, katalickaje polskaje duchavienstva chibaž viedaje, tymbolej, što ŭ Polščy ŭžo u 1326 h. Archibiskup Janisłav u pastanovach-syndykach uniejovskich zabaraniaŭ mahistram i rektaram škołaŭ, a taksama j probaščam uvachod u kaścioły

j škoły, kali jany nie znali movy miascovych žycharoŭ.

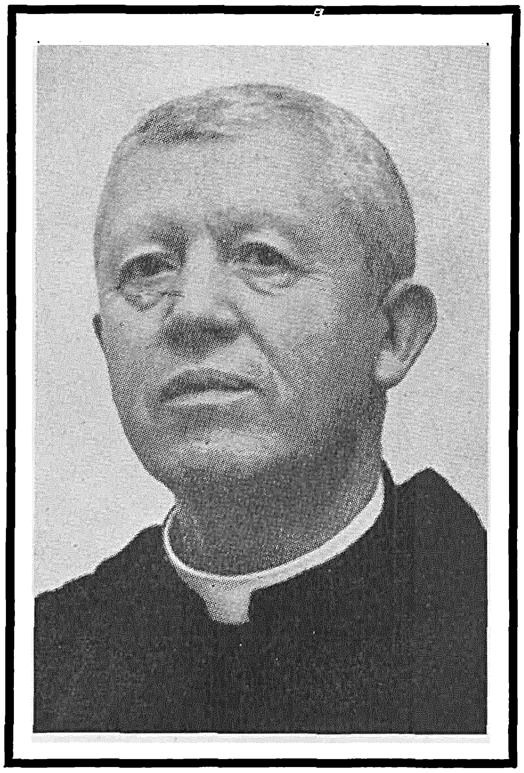
U historyi katalickaha polska- biełaruskaha sužyćcia šmat było vielmi prykrych padziejaŭ. Biełarusy majuć hłyboki žal da mnohich naviet vysokapastaŭlenych Dastojnikaŭ, ale siarod polskaha duchavienstva byli i takija, jak śviat, pam. Archibiskupy Laziński j Ropp, jakich zaŭsiody buduć uspaminać z hłybokaj pašanaj, bo ŭmieli jany dbać nia tolki ab spravach polskaha narodu, ale j ab spravach katalickich siarod biełarusaŭ, ź jakimi žyli i supracoŭničali.

Vajna z 1939-1945 hadoŭ pryniesła vialikija straty i ńiaščaści Polščy i Biełarusi. Zrabiła jana vialikaje źnistažeńnie siarod katalickaha duchavienstva polskaha j jašče bolšaje (praparcyjanalna) siarod katalickaha duchavienstva biełaruskaha, choć kolkasna jano było i jość mienšym. Hetaja vajna dała takža vialikuju navuku na budučyniu. Hojačy balučyja strašnyja rany, dumajučy ab toj budučyni, lepšaj śvietłaj budučyni, ab pieramozie Praŭdy, dbajučy ab pašyreńni Vialikaje Navuki Jezusa Chrystusa i Katalickaha Kaścioła, musim staracca, kab pamyłki nie paŭtaralisia i pracavać z perspektyvaj kansekventnaj tak, kab hetaja lepšaść budučyni prybližałasia.

Z hetymi dumkami i prośbami źviartajemsia da Polskaha Katalickaha Dastojnaha Duchavienstva i Polskaje Katalickaje Suspolnaści j vierym, što naš hołas nia budzie hołasam kličučaha na pustyni, što znojducca siarod katalickaha polskaha duchavienstva śviatary padobnyja da Sł. B. Archibiskupa Lozinskaha i padaduć ruku biełarusam dla supolnaje śviatoje spravy katalickaje.

Biełarusy Kataliki

NA MAHILU S. P. AJCU PRAFESARU JAZEPU-ATANAZU REŠECIU, OSB.



Sumujučy razam z svaimi Čytačami nad śviežaj mahiłaj, zabraŭšaj śmiarotnyja astanki adnaho z najdaražejšych vierchavodaŭ biełaruskaha duchovaha adradžennia, Źnić žadaŭby pryazdobić hetu mahiłu najpryhažejšym viankom pačesnych uspaminaŭ, čujecca adnak zanadta źviazany svaimi ubohimi raźmierami j viedamkami dyj talentnaj kvołaściu pierad takoje miery apisvanaj stratai. Tut, sapraŭdy, tre' byłob mieć hetkiž kryštalnastylistyčny talent, hetkujuž charaktaryzatarskuju mietkaść dy ŭzvyšanaść dumki, jak mieŭ sam Dastojny Pakojnik, niezraŭniany charaktarystyk, kab dastatkova hodna ušanavać jahonuju vysokazasłužanuju postać, kab ufundavać u patomnaj pamiaci nadhrobak taho idealu, jaki jon sam vyraźbiŭ sabie svaim naŭzornym žyćciom : žyćciom čałavieka-chryścijanina, evanelična vykarystaŭšaha pryrodnuju daravitaść rozumu j šlachotnaha serca, žyćciom pracavitaha śviatara vysokaj navukovaj adukacyi j duchovaj formacyi, žyćciom herojskaha idejnika — viernaha syna baćkaŭščyny j najviarniejšaha słuhi Božaha — jak žyŭšaha, tak i pamioršaha ŭ aureoli śviataści.

Voś źmieńka viedamak ab henym žyćci.

Radziŭsia ś. p. Ajciec Prafesar Jazep (u zakonie : Atanaz) Rešeć 26.7.1890 ŭ Ruščanach na Biełarusi, ŭ čysta biełaruskaj pabožnaj i šanavanaj u vakolicy siamji. Tamža atrymaŭ i elementarnuju adukacyju. Zbudžany padčas dalejšaj aśviety poklik da duchoŭnickaha stanu skłaniaje jaho padacca ŭ Duchoŭnuju Seminaryju svaje Vilenskaje dyecezyi (1909 ?). Tam niazvyčajnyja postupy jaho ŭ navucy j vyrablenni duchovym dy naturalnyja atrybuty tak zachapili ŭzhadavaŭcaŭ, što šče pierad śviatarskimi vyśviacinami pasyłajuć jaho (1913) na vyšejšyja studyi ŭ Rym, dzie na Hreharyjanskim Universytecie (1913-1919) atrymoŭvaje z pachvalnaj acenaj Daktarat z Filazofii j Teolohii, daviaršajučy heta Licencyjatam (1919-1921) na Ŭschodnim Instytucie. Ŭ miščasie studyjaŭ dn. 2.12.1917 atrymoŭvaje z ruk JEm. Kard. Pompilli, jak alumn słaŭnaje kalehii Germanicum śviatarskija vyśviaciny.

Uvieś, znača, burlivy čas pieršaj suśvietnaj vajny, hatoviačaj mnohim narodam, a miž imi j biełaruskamu, vialikija pieramieny, małady idejna-pracavity navukoviec naš nie zmarnavaŭ, a skvapna vykarystaŭ na hruntoŭnuju padrychtovu da apostalstva ŭ tych pieramienach.

Poŭny śviatoha entuzyjazmu, kampletna daśpieły ducham i viedaj da pavažnaha stanoviśča pracy, viartajecca (1921) na baćkaŭščynu ŭ svaju Vilenskuju dyjecezyju, dzie adrazuž atrymoŭvaje prafesuru Filazofii i Apotohetyki ŭ toj Seminaryi, ŭ jakoj pierad 8-miu hadami pačynaŭ sam studyjavać dy mieŭ nahodu tak dabra jaje paznać. Byli heta bahasłaŭlonyja časy spraviadlivaha śviatoha pastyravannia tam JE. ABpa Juraha Matulevića (1918-1925).

Tut-to j razharnuŭ małady naš pedahoh bahaćcie svaje erudycyi dy idejna-ŭzhadavaŭčaha entuzyjazmu, tak razharnuŭ, što slava jahohaja

pajšla j za mury Duch. Seminaryi. Paklikajecca našla na prafesara Patrystyki ŭ tamtejšym Universytecie i Biełar. Himnazii, dzie adkryvajecca pole ŭpłyvu na šyrejšyja kruhi studenteryi. Ale gros enerhii ŭkładaŭ u metadyčnuju akuratnaść svaich vykładaŭ seminaryjnych dy himnazijalnych. Tamu jany j adznačalisia pavažnaj hruntoŭnaściu dy adnačasnaj jasnaściu i pryvabnaj cikavaściu z adcieniem aśmielvajučaj pryjaznaści j pahody; tamu tak zdabyvali słuchača, a tym-bolej maładoha ŭražlivaha seminarysta. U papraŭlanni adkazvajučaha lekcyju vučnia — ani cieniu kišłaha niezdavalennia, imprekacyi, zabojča-nehatyŭnaha krytyčyzmu, a — šyrokaje vyrazumiennie j navodziačaja pomač, što i ŭ najsłabiejšym miescy znojdzie plus, padymie vieru ŭ mahčymaść dy achvotu da haračejšaj pracy j inicyjatyvy.

Lubiŭ čystatu, strojnaść vykładovaha j piśmienskaha stylu, ale i fascynujučuju (panadna-pryhožuju) dy mietkuju choćby j čužamoŭnuju, terminalohiju. Adyž heta nie abaznačała mnohasłoŭja, ci makaronizmu; ŭ jahonym piśmie časta miž radkami bolš dumak, jak u samych skazach. Adnym słovam — byŭ całaj dušoju esteta, myślicieł, pedahoh. Da samaj śmierci hetkim astaŭsia. Heta vidno ź jahonaha sužyćcia j supracy, ź jahonaj idealna čystaj technična j stylistyčna karespandencyi, ź jahonaha zaŭsiody sumlenna padrychtavanaha, pradumanaha, kaznadziejstva. A kali ŭ henym kaznadziejśćvie, zraŭnavažanym i spakojnym, nia biŭ u vočy i vušy dynamizujučy patetyzm (kranannie pačućcia), dyk zatoje biŭ jon u razum słuchača hłybinioj i trapnaściu dumki. Pa-za Seminaryjaj daŭsia paznać iz svajho krasamoŭstva, asabliva rekalekcyjnaha, ŭ biełaruskaj parachvii św. Mikałaja ŭ Vilni, biełaruskaj himnazii, dy na proščach u Kalvaryi. Ale heta tolki prynahodna. Bolš systematyčnaj apostalskaj pracaj było jahonaje teolohična-ascetyčnaje piśmienstva, ź jakoha na asablivuju uvahu zasłuhoŭvajuć vydanyja « Chryścijanskaj Dumkaj » knižki ŭ papularna-navukovym styli: « Z Chryścijanskaj Apolohetyki », « Śviatyja », i « Karotki Katechizm dla Biełarusaŭ-Katalikoŭ », jaki ŭ letašnim hodzie dačakaŭsia svajho druhoha vydannia; rožnyja takža artykuły ŭ biełaruskaj dy inšamoŭnaj presie.

Relihijna j moralna-ŭzhadavaŭčaje apastolstva ŭ rodnym duchu i movie, kab dać biełaruskamu adradženniu ščyrachryścijanskaha vysokakulturnaha ducha, dać apostałaŭ na heta z-pasiarod alumnatu, nad jakim navukova dy idejna-ŭzhadavaŭča pracavaŭ — heta byŭ duchoŭnicki dy patryjatyčny ideał A. Praf. Rešecia. Śviaty ideał! Kałoŭ jon adnak vočy šovinistyčnych dziejnikaŭ ułady, što šče bolš nastavilasia proci ŭsiaho biełaruskaha jak iz Archibiskupskaha Pasadu addalena Archibpa Juraha Matulevіča. Pačalisia tady padkopy pad biełaruskija ustanovy j duchavienstva, achviaraj jakich miž inšymi padaje j naš nieadškadavany pedahoh. Ŭ 1931 Mitrapalit Jałbrzykowski pasyłaje jaho iz prafesury Vilenskaj Duchoŭnaj Seminaryi ŭ Biełastockuju Vučycielskuju Seminaryju. Chutka adnak i tam jon akazvajecca « niebiaśpiečnym » (dla polonizacyi) i zapratorvajecca ŭ hłuchuju mazurskuju viosku Daŭnary. Z praŭdzivaj duchoŭnickaj ciarplivaściu znosiŭ Ks. Doktar hetkaje hańbavannie. I choć staraŭsia ŭkładać svaju žyvučuju intelihencyju ŭ navukovaje piśmienstva, publicystyku, kab nie marnavać na čužapravincyjanalnaj budzionščynie załatoha žyćcia, raźminajučysia iz specyjalnym kirunkam svajho pokliku — to usiož kłyboka adčuvaŭ svaju karykaturalnuju sytuacyju, što jon nie na svaim miescy, što jamu treba šukać pracy tam, dzie jon pryniosby biez paraŭnannia bolšuju karyść dla śviatoje spravy. I kali prakanaŭsia, što ŭ rodnaj dyjecezyi niama perspektyvaŭ na heta — zdecydavaŭsia sam źmianić svaju niaznosnuju sytuacyju. U 1938 pierasialajecca ŭ ZDAmeryki, kab ustupić u Benedyktynski Orden Abactva św. Prakopa ŭ Lisle (la Čykaho) i hetak zaspakoić svaje idejna-duchovyja aśpiracyi.



U tavarystvie parafijanak
Spn. Machnač i Spn. Panucevič z dočankaj

U Abactvie ŭvieś čas pracuje jak uzhadavannik, ajciec duchoŭny i spaviadnik alumnatu dy jak prafesar u škołach, raskryvajučy dušu svaju dla ulublenaj moładzi, sapraŭdy, naraściež. Dabratu j bahaćcie taje dušy iz ślažmi spaminajuć vučni. Kažnym bo čuła cikaviŭsia, kažnamu razumna paradziŭ, padniaŭ na duchu dobrym pahodnym słovam, jak praŭdzivy ajciec, pedahoh, apostał. Kiravaŭ im tut, začerpany z Rymskich studyjaŭ, duch patryjatyčna-misijanarski, zdušany na prafesury jahonaj u Vilni: žadaŭ vyrabić iz svaich amerykanskich vučniaŭ nia tolki dobrych zakonnikaŭ, ci cyvilnych hramadzian, ale j idejnych apostałaŭ dla Ŭschodu, dla darahoj, duchova akryŭdžanaj, Biełarusi.

Nie škadavaŭ taje dušy i dla biełaruskaj emihracyi staroje j novaje, pakolki da jaho źviartałasia; choć abciažannie pracaj navukovaj i zakonnickaj nie pazvalała jamu ŭsieaddacca iedjna-arhanizacyjnaj dziejnaści. U vapošnich adnak hadoch, kali zarhanizavałasia ŭ jahonaj pravincyi dušpastyrstva siarod henaj emihracyi, vydatniej

uvajšoŭ u jejnaje žyćcio i patreby: abradavyja, kaznodziejskija, misyjna-publicystyčnyja dy idejnahramadzkija. Nažal, heta ŭžo było na zmroku jahonaha žyćcia. Ataki utojenaj chvaroby, pavoli vysysaŭšaj siły, zasyhnalizavali na pačatku letašniaj vosieni pavažnuju niebiaśpieku i patrebu radykalnaha ratunku — aperacyi. Paśla adnoj aperacyi, pazbaviŭsaj jaho bolu tolki na paru miesiacaŭ, druhaja akazałasia niemahčymaj i — jak sam paviedamlaŭ zapryjaźnienaha aŭtara hetych słoŭ na raźvitannie — « astaŭsia adziny vychad z chvarovy — mahiła ». Pryniaŭ heta z prykładnaj biaz cieniu rospačy rezyhnacyjaj i paddanstvam Božaj voli, jak prystoiła dobramu čałavieku j pabožnamu śviataru-zakonniku. « Jab chacieŭ jašče pažyć, kab papracavać bolej, ale kali hetak Boh choča, chaj dziejecca Jahona vola » — kazaŭ prysutnaj, da śloz uzvarušanaj, zakonnaj bratvie paśla pryniaćcia ŭračystaha Vijatyku (18-1-58) *dy raźvitvannia z usimi.*

Śmierć adnak nie śpiašalasia. Prajšoŭ jašče adzin miesiac — miesiac herojskaj cichaj pabožnaj ciarplivaści na kryžy nieimaviernaha bolu — miesiac apošniaje lekčyi duchovaha daskanalennia usim śvietkam jahonych mukaŭ.

I voś — 15.2.1958 *— rannim dośvitkam* (*la h.* 3), *kali pieršyja manastyrskija syhnały pačynali pabožnuju bratvu budzić ad panura-sonnaje nočy dy zaklikać da malitaŭnaha j pracavitaha śvietłaha dnia — samoha Maestro taje malebnaje bratvy syhnały tyja hetym razam zaklikali nie ŭ kaplicu Abactva, a — na śviatyja Bohachvalnyja prachtyki ŭ śvietła-ščaślivuju zasłužanuju viečnaść...*

* * *

Uračystyja pachoviny adbylisia 18.1.1958. *Žałobnuju Imšu Śv., celebravanuju samym Ajcom Abbatam, uhanaravaŭ svajoju prysutnaściu JE. Bp. Mc. Namara, miascovy Ordynary, jaki byŭ laskaŭ takža asabista j ekspartavać cieła na manastyrski mahilnik. U raźvitalnym słovie da masy prysutnych nad damavinaju adzin iz zakonnikaŭ nazvaŭ ś. p. Niaboščyka « najzdolniejšym, najbolš lubiačym usich i lublenym, dy najbolš duchova vyrablenym, prajeasaram i rektaram ; čałaviekam nia tolki vialikaje navuki, ale j niespatykanaje ŭ našych časach kryštalnaje dušy i śviataści. Jahony adychod u viečnaść — heta najbolšaja strata našaha Zakonu ».*

Kali dla mahutnaha Benedyktynskaha Zakonu heta była vialikaja strata, dyk jakajaž strata dla Biełaruskaha narodu, duchavienstvam ubohaha, herarchična asiracielaha!...

Ŭ znak najščyrejšaj udziačnaj pašany kładzie — pospal z haračymi zadušnymi malitvami — paru hetych panehiryčnych słoŭ na mahilu svajmu, najspahadniejšamu idejna-chryščonamu Ajcu dy ščodramu finansavamu Vybaŭcu — Ź n i č.

KRYCHU AB ROLI JEZUITAŬ NA BIEŁARUSI

V. Karasievič

I.

Rasiejskaja akupacyja Biełarusi zamacavała davoli šyroka siarod biełaruskaj intelihencyi dy častkova ŭ narodzie chvalšyvy pohlad, byccam palanizacyja, relihijnaja nietalerancyja, nastup na pravasłaŭje i h.p. biedy — vynik dziejnaści Jezuitaŭ. Staruju čarnasocienskuju źviahu pieraniali ciapier balšaviki, dakazvajučy, što naahuł usie niaščaści iduć ad.. Jezuitaŭ. Ilustracyjaj hetych varožych napaściaŭ na Orden Tavarystva Jezusa moža pasłužyć balšavickaja knižka D. E. Michnievića « *Očerki iz istorii katoličeskoj reakcii* (*Iezuity*) », vyd. Ak. N. SSR. 1953, u jakoj až kišyć ad žudasnaj nienaviści da ŭsiaho, što katalickaje i aktyŭnaje, abo źviazanaje ź dziejnaściaj hetaha Zakonu.

« U ich rukach, — kryčyć balšavicki słužaka, — papskaja raźviedka j vonkavaja palityka, jany zajmajuć kirujučyja miescy ŭ Vatykanskich ustanovach, jakija praviać misijami dy ŭsioj carkoŭnaj prapahandaj, katalickimi niziejšymi i siarednimi škołami, universytetami, masavymi arhanizacyjami carkvy, jaje cenzuraj, presaj, radyjopieradačami, kinopradukcyjaj i navukovymi centrami. Imienna jezuity ačolivajuć słavuty « kryžovy pachod » Vatykanu suprać Savieckaha Sajuzu... » (b. 7). « Pany i Vatykan maryli (ŭ minuŭščynie), što ukraincy j biełarusy skora zabuducca ab svajoj słaŭnaj historyi dyj bahataj kultury, pierastanuć uvažać vialiki rasiejski narod za svajho starejšaha brata, abaroncu j sajuźnika dy pakładać na jaho nadziei ŭ vyzvolnaj (?) baraćbie, nia buduć imknucca da dziaržaŭnaha ź im złučeńnia » (b. 253).

Užo hetyja vytrymki dastatkova jasna pakazvajuć hałoŭnuju pryčynu j krynicu balšavickaj dy naahuł rasiejskaj nienaviści da katalickaści, a da Jezuitaŭ u asablivaści. Sutnaść hetych adnosinaŭ zvodzicca da taho, što Maskva, jak palityčny j relihijny centar, viadzie nastup na ŭsie siły, jakija chacieli-b, baroniačysia, jamu supraćstavicca. U hetym, biazumoŭna, kryjecca nacyjanalny j vialikadziaržaŭnicki interas Rasiei.

Ničym mabyć, jak tolki a d h a ł o s k a m maskoŭskaj antyjezuickaj kampanii jošć suhučnyja hałasy i tych Biełarusaŭ, jakija ŭściaž znachodziacca ŭ pałonie maskoŭščyny, i, jak duchovyja raby, zmahajucca za intaresy svajho pryhniatalnika. Prykładami hetkich maskoŭskich pierazvonaŭ mohuć słužyć apošnija publikacyi I. Kasiaka, A. Karala dy hałasy ŭ presie takzvanaha « antykryvickaha » kirunku. Voś I. Kasiak u svajoj publikacyi « *Z historyi pravasłaŭnaj carkvy Biełaruskaha Narodu* », New York, 1956, b. 18, ŭ maskoŭskim styli abvinavačyaje Jezuitaŭ na Biełarusi :

« Asabliva mocnuju katalickuju j palanizacyjnuju akcyju na Biełarusi pravodzili jezuity, jakich zaprasiŭ na Biełaruś vilenski biskup Valeryjan Pratasevič u 1956 h. dla baraćby z pratestantami j pravasłaŭnymi. Jezuity stali daradnikami karaloŭ, dypla-

matami, vychavaŭcami, pedahohami j prapaviednikami. Jezuity byli siarod vydatnych polskich palitykaŭ, jak Piotra Skarha, i jany byli prużynaj niačuvanaha ŭcisku j praśledu pravasłaŭja j biełaruskaści. Pad ich upłyvam karol Ściapan Batory, zdabyŭšy Połacak u 1579 h. padčas vajny z maskoŭcami, usie 8 pravasłaŭnych cerkvaŭ horadu, usie 7 manastyroŭ z usimi prynaležnymi majemaściami, adabraŭ ad pravasłaŭnych i addaŭ jezuitam... ».

Inšy « pierapiščyk » rasiejskaj tendencyjnaj litaratury A. Karol (*Karotki narys historyi pravasłaŭnaje carkvy ŭ Vialikim Kniastvie Litoŭskim* (*Biełaruskim*), New Brunswick, 1957, b. 84-85) paŭtaraje padobnyja niabylicy :

« U metach chutčejšaj palanizacyi j katalizacyi pravasłaŭnaha biełaruskaha nasielnictva byli zaprošanyja biskupam Janam (?) Prataseviĉam jezuity. U 1570 h. u Vilni była adkryta jezuickaja duchoŭnaja akademija, a ŭ Połacku, Viciebsku, Smalensku, Voršy, Miensku, Niaśvižy j Mścisłaŭi, jany zasnavali svaje jezuickija kalehii... Biełaruskaja arystakratyja lohka padpadała pad upłyvy polskich jezuitaŭ i pierachodziła na katalickuju vieru, a paśla polščyłasia... Biełaruskija harady j miastečki ź bieham času tracili svoj biełaruski charaktar. Ad polska-katalickich upłyvaŭ zachoŭvali siabie biełaruskija vioski, jakija mocna trymalisia svajoj baćkaŭskaj pravasłaŭnaj viery j nacyjanalnaści biełaruskaj... ».

Chiba niama patreby pavialičvać lik padobnych vyskazvańniaŭ i ź biełaruskaj presy, u jakoj taksama syplucca, byccam z rukava, abvinavačvańni A. A. Jezuitaŭ u palanizacyi Biełarusi, u praśledavańni pravasłaŭja i.h.d. Ci zapraŭdy ŭsie hetyja dy im padobnyja abvinavačvańni Jezuitaŭ na Biełarusi majuć histaryčnyja j abjektyŭnyja abasnavańni ?

Zadańniem biełaruskaj niezaležnaj viedy jošć vyvučyć « jezuickaje pytańnie », adkinuŭšy ŭsiu varožuju čužackuju zakvasku dy nakinieny apryoryzm raspaŭsiudžvanych biazhłuzdych abahulnieńniaŭ. Aŭtar hetaha artykułu robić sprobu padyści hetak da nazvahaha pytańnia, vieručy, što znojducca j inšyja, jakija zajmucca bolš hruntoŭnymi studyjami roli i dziejnaści Jezuitaŭ u našaj historyi.

II.

Pierš ab pryčynach i krynicach palanizacyi Biełarusi ŭ 16 i nastupnych stahodździach.

Tak zvanaja « ladzkaja viera » na Biełarusi, abo katalictva, aficyjna ŭviedziena ŭ 1387 h. jak panujučaja relihija, nie tamu atrymała ŭ Maskoŭščynie dy ŭ niekatorych pravasłaŭnych biełaruskich kruhoch taki nazoŭ, byccamby jana była spałučanaja z polskaj movaj i polskaj kulturaj dy polskim duchavienstvam, jak palanizacyjnaja niejkaja siła, ale tamu, što nia było ŭ Vialikim Kniastvie Litoŭskim svajho relihijnaha katalickaha centru. Vilenski Biskup nia mieŭ nijakaj juryzdykcyjnaj ułady nad Žamojckim, Kijeŭskim i Bieraściejska-Łuckim Biskupami. Adnym słovam juryzdykcyjnaja zaležnaść u čysta kananičnym značeńni davała klajmo « ladzkaj viery » katalickamu Kaściołu ŭ V.K.L. jašče daloka pierad tym, jak u jaho praniknuli polskija elementy j tendencyi.

Praŭda, pieršym Vilenskim Biskupam byŭ palak, taksama z Polščy pachodziła i niekatoraje jamu paduładnaje duchavienstva ź niedachopu miascovaha. Ale jašče za žyćcia Jadvihi byŭ utvorany ŭ Prazie (Českaj) konvikt dla biełaruskich (litoŭskich) studentaŭ tealohii, dy padobny ŭ Krakavie paśla adkryćcia tam Krakaŭskaj Akademii dziela padrychtoŭki sobskich biełaruskich duchoŭnych kadraŭ, a dalejšy pryłyŭ palakaŭ na Biełaruś (Litvu) byŭ spynieny zakonami.

Niama nijakich nidzie śladoŭ, kab u hłyb 16 st. (dyj paźniej, da pałaviny 17 st.) katalicki Kaścioł na Biełarusi aficyjalna karystaŭsia polskaj movaj. Ab hetym śvietčać šmatlikija kaścielnyja dakumanty, pisanyja abo pałacinie, abo pabiełarusku. Biełaruskaja mova była dziaržaŭnaj movaj nia tolki V.K.L., ale dyplamatyčnaj movaj Małdaŭji, Mazavieckich kniazioŭ, a častkova i polskich (*Akty otnos. k ist. jugozap. Rossii, t. I*). Katalicki Kaścioł, jak dziaržaŭnaja ŭstanova V.K.L. byŭ vyrazicielam łacinskaj kultury ŭ spałučeńni ź dziaržaŭnaj biełaruskaj movaj.

Što-ž pradstaŭlała ŭ toj čas polskaja mova ? Mahła jana być atrakcyjnaj, pryciahvajučaj siłaj dla Biełarusi (Litvy) ?

Polskaja mova j polskaja « kultura » ŭ tym časie nia mieli nijakaha značeńnia ŭ samaj Polščy, i tolki sučasnaja polskaja prapahanda raśpisvajecca ab niby-ta ŭpłyvach « polskaj kultury » na « dzikuju » Litvu i h. d.

U toj čas, kali ŭ V.K.L. biełaruskaja mova, jak dziaržaŭnaja, mieła za saboj bolš 300 hadovy peryjad raźvićcia, — polskaja mova j polskaja kultura stavili svaje pieršyja niaśmiełyja kroki. Humanizm, što hetak spryčyniŭsia da kulturnaha ŭzdymu zachodnich krainaŭ, zmoh tolki zakranuć vierchaviny katalickaha duchavienstva, a Krakaŭskaja Akademija, jak i aśviečanyja kruhi Polščy ŭściaž dalej nia vychodzili za ramy siaredniaviečnaj łacinskaj schalastyki.

Litaratura ŭ polskaj movie pradstaŭlałasia niekatorymi pierakładami vyniatkaŭ ź śv. Pisańnia, nabožnymi pieśniami i niekatorymi inšymi relihijnymi tvorami. Mova hetych tvoraŭ syraja, niavyrablenaja, poŭnaja łacinizmaŭ, hermanizmaŭ dy słovaŭ českaha pachodžańnia. Ab joj hetak pisaŭ u 16 st. polski piśmieńnik Łukasz Gòrnicki ŭ knižcy « *Dworzanin* » :

« Naš palak chopić, kab tolki krychu vyjechaŭ z chaty, nia choča inakš hutaryć, jak tolki toj movaj, dzie krychu pažyŭ..., a inšy, choć i nia byŭ u Čechach, a tolki pierajechaŭ silezkuju miažu, to ŭžo nie inakš budzie hutaryć, jak pačesku, a češčyna (jaho) Boh viedaje jakaja budzie. A kali jamu skažaš, kab havaryŭ svajoj movaj, to adkaža, što zabyŭsia, abo, što jamu rodnaja mova zdajecca zapraŭdy nieačesanaj, na dokaz čaho schopić niejkaje starapolskaje słova z Bogarodzicy dy jaho

paraŭniaje ź niejkim hładkim českim słovam, kab pakazać niavyrablenaść svajej, a krasu čužoj movy ; ukancy pakličaccà na toje, što amal kožny pramoŭca, havoračy papolsku, karystajecca českimi słavami zamiest polskich, kab atrymać pachvału ».

Narakaje na palakaŭ i Rej, nazyvajučy svaich surodzičaŭ niadbajnymi adnosna svajej movy ŭ supraćstaŭleńni da inšych narodaŭ, jakija zmahajucca za svaju movu. Vynikam hetakich adnosinaŭ polskaja mova 16-17 st.st. pradstaŭlała trasianku vulharnaj łaciny, niamieckich, českich dy inšych słovaŭ. Nie małyja ŭpłyvy na jaje farmavańnie ŭ siahońniašnim literaturnym vyhladzie mieła mova biełaruskaja (A. Brueckner, *Polacy a Litwini, Jezyk i literatura*, W-wa 1914).

Jak bačym, hutarka ab palanizacyi Biełarusi navat u 16 st. nia maje absalutna nijakaha abasnavańnia. Naadvarot, moža być hutarka ab biełarusyzacyi Polščy (Hladzi krychu na hetuju temu « *Žapisy* » 2 (6) New York 1954).

Ab tym, što katalicki Kaścioł na Biełarusi ŭ 16 i pieršaj pałavinie 17 st. ničoha nia mieła supolnaha z palanizacyjaj, a pradstaŭlała dziaržaŭnyja j niezaležnyja intaresy V.K.L. nahladna možna bačyć u mament najbolš vyrašalny, pajmienna ŭ časie zmahańnia za Lublinskuju vuniju. Chto-ž byŭ dušoj Bieraściejskaha sojmu ŭ 1566 h., jaki vypracoŭvaŭ litoŭski prajekt vunii, jak nie Valeryjan Pratasevič, Vilenski Biskup, toj samy, što asadziŭ Jezuitaŭ u Vilni. Chto-ž najbolš stanoŭka zajmaŭ antyvunijnaje stanovišča, jak nia jon, kažučy ŭ svajoj prahramovaj pramovie : « kali-b mieła być adna Rečypaspalita, tady pierastanie isnavać suverennaść i dastojnaść dziaržavy Vialikaha Kniasva Litoŭskaha » (M. Hruševskij, *Istorija Ukrainy-Rusi*, IV, 382). A kali ŭ Lublinie 1569 h. palaki hvałtam anektavali Padlašša i Vałyńskuju ziamlu, karystajučysia ciažkim stanoviščam Biełarusi (Litvy) u vajnie z Maskvoj — Łucka-Bieraściejski katalicki Biskup Viarbicki nia tolki ŭ znak pratestu nie pryjechaŭ na sojm mima zahadu karala, ale pisaŭ u dziaržaŭnaj biełaruskaj movie svoj pratest i admovu padparadkavacca karalu (*Dnievnik Lubl. Unii*, vyd. Kojałoviča 333 ; Biskupowi luczkiemu aby imiona pobrano, gdysz nie chział prziiechacz, any szie znaczy z listu iego, aby miał wolya prziiechacz, gdyz tiz yesth Ruszyn, bo szie to znaczy, yz do wasy kroliewskie mosczi nie pisal lysthu any po laczinie, ni po polsku, ieno po rusku).

Hetaje stanovišča nia šmat źmianiłasia ĭ ŭ pieršaj pałavinie 17 st. Aficyjalnaj dziaržaŭnaj i kaścielnaj movaj była mova biełaruskaja, što hetak daścipna vykazaŭ Jan-Kazimier Paškievič u svajoj vieršavanaj prypiscy da Litoŭskaha Statutu na pačatku 17 st.

« Polska kvitniet łacinaju,
Litva kvitniet rusčyznaju.
Biez toj u Polšče nie prebudzieš,
Biez siej u Litvie błaznam budzieš ».

Ale mima ŭsiaho hetaha ahulnaha biełaruskaha dziaržaŭnaha, kursu, uklučajučaha taksama i katalicki Kaścioł, u 16 st. pačaŭsia nutrany praces łomki isnujučaha stanu j dziaržaŭnaha ładu ŭ kirunku źbliženńia da Polščy, u kirunku pierajmańnia zachodnich manieraŭ z usimi kaprysami refarmacyi j renesansu ; praces, jaki ŭ svaim nutry mieŭ palanizacyjnuju chvarobu. Hety praces składany. Jon viažacca z šlachockaj permanentnaj revalucyjaj suprać śvieckaj i duchoŭnaj arystakracyi, a refarmacyja była adnym iz spryjalnych etapaŭ hetaj revalucyi. Ab hetym składanym pracesie budzie hutarka ŭ nastupnym numary « Źniču ».

Z VIALIKODNYCH USPAMINAŬ

Chrystovaje Zhrobuŭstannie ! Vialikdzień ! Vialikodnyja śviaty! Kolkiž pryhožych dumak, zvyčajaŭ i abradaŭ pryvodziać jany nam na ŭspamin z rodnych našych viosak, ź dziciačych i maładych dzion !... Jakža ŭračysta pryhataŭlaŭsia da hetych śviataŭ naš narod, našyja baćki !... Cely tydzień haspadyni hatovili stroi j prysmaki, kab adpaviedna, ŭračysta spatkać hetaje vialikaje śviata, a razam ź im i viasnu.

Śviata tryvała až čatery dni. Na vialikodnyja nabaženstvy ŭ kaściołach ludzi vybiralisia, vychodzili, abo jechali ŭnačy na adoracyju pry Hrobie, abo ranieńka, kab nie spaźnicca addać česć i chvału Tamu, što addaŭ svajo žyćcio dla dabra całaviectva, za praŭdu, za svabodu j spraviadlivaść, što zhrobuŭstaŭ — kab pamalicca j prasić Usiemahutnaha bahasłaŭlennia na dalejšaje ščaślivaje žyćcio. A jakiž ruch byŭ pa nabaženśtvie pry śviatyniach, kali kožny haspadar staraŭsia jaknajchutčej i jaknajbližej ustavicca pry kaściele kala ksiondza, kab paśviaciŭ jon najlepšuju śviatočnuju jeminu j kab paśla jaknajchutčej zaniaści, abo zaviaźci damoŭ i pačać razhaŭlacca pa doŭhim poście, bož ad hetaha zaležaŭ pavodle ahulnaha pavierja pośpiech u pracy.

Nikoli nie zabudu zdareńnia, jakoha ja byŭ śviedkam, kali budučy maładym chłopcam, viartaŭsia z vialikodnaha nabaženstva razam z dvama starejšymi sialanami u rodnuju viosku. Tyje sialenie što-raz chutčej śpiašalisia damoŭ, tryvožna ahladajučysia na usich što minali nas vazami. Zbližalisia my ŭžo da vioski j tut pačali nas minać maładziejšyja haspadary, što jšli takasama, jak i my, pieša, ale majučy bolš siły biaz trudu vyminali nas. Ŭ kancy vioski vidać było užo dziaciej, jakija vychodzili na spatkańnie starejsych i padśpioŭvali prychodžym :

Našy jeduć, vašy jduć,
Našy vašych padviazuć !...

zaachvočvajučy ich da vypieradkaŭ.

Maje spadarožniki bačačy, što amal usieich vypieradzili j chutčej pačnuć razhaŭlacca, a značyła heta, što j rabota ŭ ich u poli chutčejšaj budzie, zaraz prydumali sabie vychad, kab nie paddacca. Jany padbiehli da prydarožnaha

PRAŚVIATLEMSIA TRYUMFAM ZBAVICIELA

junktury, kab pachavać jaho ŭ hrobie chitraha paniavolennia, jak heta asabliva dziejecca pad sianniašniaj akupacyjaj, dzie niezaležnaje chryścijanska-nacyjanalnaje adradžennie ahłašajecca « umirajučym ». Ale nasupor henym ludajedzkim « nekraloham » hrymić voś mahutnaje śviatkavalnaje « *Žyvie Biełaruś* » iz volnaha śvietu, dzie žyvučaja siła niezaležnickaj voli dzieje svaim rytmam, pieradusim rytmam viery ŭ niepieramožnaje vyzvalennie, jak niepieramožnym jość Stvaryciel,što ŭliŭ tuju volu ŭ našu naturu, viery ŭ ·akančalny pieramožny tryumf — karonu herojskaje vytryvałaści.

CHRYSTOS USKROS

Chrystos uskros! Chrystos uskros!
Zvany zvanicaŭ zvoniać.
A rodny Kraj u mory śloz
Kryvavicca ŭ palonie.
Chrystos uskros! Chrystos uskros!
Piajuć paŭsiudach ludzi.

I hety śpieŭ, jak śpieŭ niabios,
Nadzieju ŭ sercy budzić.
Chrystos uskros! Chrystos uskros!
Jak chor aniołaŭ z raju,
Piaje ŭ dušy majoj patos :
I ty uskrośnieš, Kraju!

Z.

Z VIALIKODNYCH USPAMINAŬ

kamienia, adkryli svaje košyčki z śvianconaj jeminaj, razłupili paśviačanyja jaječki j ź minami tryumfataraŭ pačali ich jeści, zajaŭlajučy, što usiož jany ŭ rabocie na poli nie astanucca apošnimi.

Kolkiž u hetym pryhožaj, niavinnaj fantazii! Jakža heta charakteryzuje achvotu da pracy biełaruskich sialan tady, kali jany mieli svaje haspadarki, choć najčaściej maleńkija i biednieńkija. Nie patrebnaje było im spabornictva, katoraje vydumvajuć i nakidajuć ciapierašnija kałhasnyja pryhaniatyja. I jano ničoha nie pamahaje, nie zaachvočvaje ludziej da pracy, bo čujucca jany niavolnikami i adabranaja im naviet niavinnaja mahčymaść malitvy. Ludzi sami harnulisia da śviatyniaŭ, kab addać češć najmudrejšamu Vučycielu, Jezusu Chrystu. Nia tre było ich zahaniać siłaj da śviatyniau tak jak ciapier zahaniajuć na roznyja čužyja im « prazdniki ».

A kolkiž pryhožych pieśniaŭ stvaryŭ narod biełaruski naviazvajučy da vialikodnych śviataŭ! Jakojež bahaćcie melodyjaŭ paŭstavała! Da śpievańnia hetych pieśniaŭ nia treba było nikoha prymušać i pryvučać. Vioski našy raźlahalisia ad śpievaŭ na češć Chrystusa, viasny, haspadaroŭ, haspadyniaŭ, dziaŭčat i chłapcoŭ, na češć uradžaju, pryrody, svabodnaha i ščaślivaha žyćcia, da jakoha narod naš imknuŭsia dy imkniecca dalej, vieručy, što Praŭda i Spraviadlivaść pieramohuć, što voli narodu nichto nie strymaje, a raniej ci paźniej jana nad žyćciom zavaładaryć!...

J. Ž.

AHLAŠENNI:

NA MARYJANSKI KANHRES u Lourdes (15-16 vieraśnia) zhałasiłasia da bieiaruskaj hrupy kala 30 asob, a miescaŭ zamoŭlena 40. Pažadana byłob zapoŭnić hetyja miescy i zareprezentavacca pavažniej u henaj vialikajubilejnaj internacyjanalnaj manifestacyi, tak trapna supadajučaj i z našymi niezaležnicka-adradženskimi Sarakavinami, pakazaŭšymi jak nieabchodnaja nam Božaja pomač i zastupnictva Najśviaciejšaj Dzievy. Nie havorym ŭžo ab asabistych dla udziejnikaŭ karyściach, pryjemnaściach. Na Kanhresie buduć i dva biełaruskija dakłady. U vahulnaj uračystaj pracesyi (16.IX) miž inšymi nacyjanalnymi hrupami budzie udziejničać iz svaim standartam i biełaruskaja, što vymahaje bolšaj kolkaści reprezentantaŭ.

Košty padarožy buduć źnižkovyja, a utrymannie budzie zaležać ad prachtyčnaści kanhresistaŭ dy ichnich vymahanniaŭ. Idzie starannie, kab umahčymić jaknajtaniej.

Spravu hetu asabliva paručajem dobraj achvocie našych surodzičaŭ, pražyvajučych u Francyi, dla jakich budzie šmat lahčej hetuju pryhožuju nahodu vykarystać. Tamtejšyja achvotniki, chto jašče nie zhałasiŭsia, chaj zviartajucca pa infarmacyjnuju pomač da a. *Haroški - Paris VI, rue de Sevres* 95. Choć i dla ŭsich inšych jana hodnaja uvahi, naviet dla našych, zamažniejšych, a zatužanych pa Europie amerykancaŭ, jakim nia trudna chiba byłob dałučycca da arhanizavanych amerykanskich hrupaŭ...

Prypaminajem i ab dobraj nahodzie dla niekatorych pabyvannia takža j na Internacyjanalnaj Vystavie ŭ Brukseli, kamunikacyjna specyjalna źviazanaj z Lourdes.

U VATYKANSKIM RADYJO ad 15.I.hh. biełaruskija pieradačy pabolšany da 3-ch razoŭ u tydzień. Słuchajcie ich u *paniadziełki — sierady — syboty*, a hadz. *vasiemnaccataj* (18) siaredniaeuropejskaha času na Biełarusi a h. *dvac ataj* (20), na karotkich chvalach 41,21 ; 31,10 ; 25,67 ; 19,84; i na siaredniaj 196.

Radyjapieradačy pieradusim skiravany da biełarusaŭ na Baćkaŭščynie, ci u Polšču. Paniadziełkami — niadzielašnija razvažanni ; sieradami — biahučyja viestki; a subotami — kanferencyi z haliny : vieda — viera.

Słuchajcie! Zaachvočvajcie inšych! Padavajcie viestki dy svaje žadanni!

NABYVAJCIE U REDAKCYI NAŠAJ KNIŽKI : «Sv. Evanelija i Apostalskija Dziei» ; « Qvo Vadis » u biełaruskim pierakładzie ; « Hołas Dušy » malitaŭnik łacinkaj ; « Božym Šlacham » malitaŭnik kirylicaj ; « Ruža » padručnik Ražanc. Abjednannia ; « Karotki Katechizm ».

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via della Camilluccia, 24

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950